

VI. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

IWO JAWORSKI

Każda próba określenia życia człowieka, który odszedł, szeregiem dat, okoliczności, kształtujących jego osobowość i zdarzeń, do których powstania on się z kolei przyczynił, zawiera niebezpieczeństwo uproszczeń, jeżeli nie konwencjonalnego schematu. Gdy idzie o uczonego i człowieka uniwersytetu, istnieją tu wprawdzie przesłanki obiektywne: istnieje możliwość dalszego kontaktu z jego myślą, z utrwalonym w druku dorobkiem. I tu jednak nie znajduje utrwalenia wiele form oddziaływania uczonego na uczniów i młodzież, jego udziału w życiu uniwersyteckim, w tworzeniu tradycji, stanowiącej dorobek środowiska. Mówiąc o życiu Iwona Jaworskiego trzeba szczególnie pamiętać o tych wielorakich aspektach życia uczonego.

Urodził się 12 grudnia 1898 r. jako syn wybitnego uczonego i człowieka w pełni czynnego w ówczesnym życiu politycznym Galicji, a potem odrodzonego państwa. Młody uczeń III gimnazjum imienia Sobieskiego w Krakowie, od najmłodszych lat był świadkiem nie tylko pracy uczonego i działalności polityka, ale również człowieka uniwersytetu, wpływającego na życie swojej wszechnicy. Te doświadczenia i obserwacje Iwona Jaworskiego zostały w pełni wykorzystane później.

Po studiach uzyskał tytuł doktora, a wkrótce potem przyjął propozycję objęcia na Uniwersytecie Stefana Batorego obowiązków wykładowcy historii prawa na zachodzie Europy. Od tej chwili życie Iwona Jaworskiego na 17 lat łączy się z Wilnem i jego Uniwersytetem. Młody krakowski intelektualista uległ w pełni urokom tradycji i atmosfery wileńskiej. Obok pracy naukowej, uwieńczonej uzyskaną w 1927 r. habilitacją, młody uczoney poświęca swój czas życiu społecznemu, utrzymując żywe i serdeczne kontakty z młodzieżą, kołami artystycznymi, kręgami studiów i projektów społecznych, tak znamienych dla Wilna tych czasów.

W 1932 r. dojrzały już uczoney został mianowany profesorem nadzwyczajnym, brał żywy udział w życiu i pracach swego Wydziału i jak dawniej — znajdował czas na opiekę i pomoc dla młodzieży oraz prace społeczne. Wyrazem uznania kolegów jest Jego wybór na dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego na rok 1939/1940. Obowiązki swe pełnił profesor Jaworski do chwili zamknięcia Uniwersytetu przez władze Republiki Litewskiej w grudniu 1939 r.

W okresie okupacji niemieckiej Iwo Jaworski pełnił nadal obowiązki dziekana i wykładowcy Wydziału w trudnych warunkach konspiracji. W okresie tym Wydział nie tylko kontynuował prace dydaktyczne, nie tylko przeprowadzał przewody doktorskie, ale nie poniechał prac badawczych, mimo niebezpieczeństw i trudności okupacyjnej nocy.

Na wiosnę 1945 r. profesor Jaworski wyjechał do Krakowa i rozpoczął od razu wykłady na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jesieni tego roku, mając pełne możliwości pracy uniwersyteckiej w warunkach już ustabilizowanych,

profesor Jaworski zdecydował się jednak na przeniesienie do Wrocławia, gdzie działała już ekipa uniwersytecka i skąd dochodziły wiadomości nie zawsze zachęcające do wyjazdu.

Od grudnia 1945 r. zaczął się okres wrocławski w życiu Profesora. Od 1947 r. pełnił na organizującym się jeszcze Wydziale funkcje dziekana. Dzięki Jego wysiłkom Wydział stworzony pracą prof. K. Stefki otrzymał pełną obsadę i zaczął już normalną pracę. Przyjęte na siebie obowiązki dziekana pełnił profesor Jaworski do września 1951 r., kiedy drażąca Go już od dłuższego czasu ciężka choroba zmusiła do leczenia sanatoryjnego. Odtąd do końca życia trwała uporczywa, codzienna i widoczna tylko dla najbliższych walka o każdy dzień pracy. Nie pomogły wysiłki specjalistów miejscowych, bezskuteczną okazała się podróż do Wiednia; tylko najbliżsi wiedzieli, że czytać może tylko z trudem jednym i to bardzo osłabionym okiem. Od wiosny ubiegłego roku stan Profesora poważnie pogarszał się, chodzenie sprawiało Mu trud, lekarze doradzali zaprzestanie wykładów i ograniczenie lektury. W tym najcięższym okresie choroby, między jednym kryzysem a drugim, Profesor był w pełni czynny. Wykładał, prowadził seminaria, udzielał porad. Na dziesięć dni przed śmiercią jeszcze wykładał, na dwa tygodnie przed zgonem skończył dyktowanie podręcznika. Był przytomny i opanowany do końca, do ostatnich chwil interesował się pracami swych uczniów, zachował pogodę umysłu.

Bilans życia uczonego to przede wszystkim jego dorobek naukowy. Trudno w paru słowach ocenić wszechstronną działalność naukową Zmarłego. Zresztą dzieło uczonego wyzwala owoc jego myśli spod ograniczeń kategorii przestrzeni i czasu. Pragnąłbym jednak w tej pierwszej próbie końcowego obrachunku przypomnieć, że na tle działalności naukowej Iwona Jaworskiego uwydatniają się trzy wątki. Pierwszy wywodzi się z długoletnich zainteresowań strukturami ustrojowymi Rewolucji Francuskiej. Studia w tym kierunku podjął już jako młody badacz, przebywając w latach 1924/1925 w Paryżu. Wśród prac Zmarłego poświęconych tym tematom na czoło wysuwa się analiza pierwszych form ustrojowych Rewolucji, kiedy jeszcze stare łączy się z nowym (*Zagadnienie rządów parlamentarnych w pierwszym okresie Rewolucji Francuskiej*, Kraków 1926).

Drugi kierunek zainteresowań Iwona Jaworskiego obejmował zagadnienia ustrojów miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim. Wyniki Jego badań ukazały złożone zjawisko wykształcania się struktur ustrojowych miast w ówczesnym państwie polsko-litewskim, na tle ogólnego procesu rozprzestrzeniania się zachodnich wzorów organizacji miejskiej. Należy tu wymienić zwłaszcza *Studia nad ustrojem miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Jagiellońskiej* (Rocznik Prawniczy Wileński, 1931). Ostatni wreszcie kierunek działalności naukowej Profesora łączy się z Jego powołaniem nauczyciela i wychowawcy. Od 1931 r., kiedy ogłosił podręcznik historii ustrojów państw europejskich, przez liczne skrypty i wydany już we Wrocławiu zarys całości przedmiotu, — do ostatniego obszernego podręcznika powszechnej historii państwa i prawa, ukończonego w przeddzień zgonu, ciągnie się seria znakomitych wykładów przedmiotu.

Ocenie twórczości naukowej Profesora powinno być poświęcone obszerniejsze studium. W tej chwili jednak pragnę zwrócić uwagę na te cechy umysłu Zmarłego, które nie znalazły utrwalonego wyrazu. Profesor Jaworski był człowiekiem wielkiej wiedzy. Wydaje się, że tego rodzaju stwierdzenie jest niepotrzebne, gdy mówi się o człowieku nauki. Wiedza Zmarłego nie miała jednak charakteru zwykłej erudycji, Jego umysł nie zawierał jedynie uporządkowanego zespołu wiadomości. Cechowała Go zdolność do syntezy nawet najbardziej zawiłych problemów, do wyjaśnienia w prostym i przekonującym zarysie zjawisk powstałych w wyniku oddziaływania

różnorodnych wątków rozwojowych. Swoje umiejętności, swą głęboką wiedzę Zmarły uważał za coś zupełnie zwykłego, chciałoby się powiedzieć mało znacznego. Choć był doskonałym znawcą sztuki, uważał się zawsze za początkującego amatora, swą wyjątkową znajomość historycznej genealogii traktował tylko jako dowód posiadania szczególnej pamięci. W czasie dyskusji naukowych głos profesora Jaworskiego zmuszał do uwagi, przyczyniał się do wyjaśnienia spornych zagadnień, do uwzględnienia w pełni ich historycznego kontekstu.

I jeszcze jedna umiejętność Profesora powinna zostać zapamiętana. Wychowany w tradycjach uniwersyteckich, miał głęboką znajomość tego, co jest duchem uniwersytetu. Cechowała Go i tu nie tylko głęboka wiedza, ale również wyczucie nawet w wypadkach szczególnie trudnych, właściwych rozważań. Pozostanie w sercach wszystkich, którzy z Nim się zetknęli: w sercach kolegów i współpracowników, w sercach młodzieży i dawnych słuchaczy, w sercach wszystkich związanych z wrocławskim uniwersytetem.

LESZEK WINOWSKI (Wrocław)

